



POLSKI ZWIĄZEK PIĘKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel.: 732 122 222 fax: +48 (22) 55 12 240
NIP: 5261727123, KRS: 0000091546
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy KRS

Poznaliśmy finałową kadrę na mistrzostwa Europy w futsalu. Trener Błażej Korczyński postawił na sprawdzonych w boju zawodników, którzy zdali egzamin w eliminacjach. Przybliżyliśmy finałową czternastkę.

Michał Kałuża (CD Burela FS, Hiszpania) – jedyny w naszej reprezentacji „stranier”. Obecnie gra w hiszpańskiej Primera División, w klubie CD Burela FS. Najmłodszy z golkiperów, ma 23 lata, ale jednocześnie jedyny, który ma na swoim koncie start w mistrzostwach Europy. Cztery lata temu w meczu z Rosją był bohaterem, uratował w trudnych momentach nam remis. Dzisiaj chyba jednak doświadczeni koledzy są faworytami do gry.

Bartłomiej Nawrat (Rekord Bielsko-Biała) – rok starszy od Łukasza Błaszczyka (zapasowego bramkarza), ale z pewnością dla kibiców, którzy futsalem na co dzień się nie interesują, bardziej charakterystyczny golkiper. Po odniesionej swego czasu kontuzji występuje bowiem w kasku, niczym Petr Cech. Żadne problemy zdrowotne go nie złamały, dzisiaj jest podstawowym bramkarzem najlepszej klubowej drużyny w Polsce, Rekordu Bielsko-Biała, jak i reprezentacji. W kadrze siedem lat temu, w meczu z Rumunią, zaliczył... hat-tricka.

Sebastian Grubalski (Constract Lubawa) – 22-latek, który swego czasu świadomie postawił na futsal i to doświadczenie widać chociażby w umiejętnościach taktycznych. Jeden z liderów swojej klubowej drużyny Constractu Lubawa. Niestety, nie omijają go kontuzje, przez które nie mógł wziąć udziału także w ostatnim dwumeczu ze Słowenią. Na tyle jednak cenny dla kadry, że trenerzy zdecydowali się na niego czekać.

Tomasz Kriezel (Constract Lubawa) – jeden z bardziej doświadczonych zawodników w naszej kadrze, zwłaszcza pod kątem stażu, bo wiekowo jest w najlepszym dla siebie okresie, ma 28 lat. W eliminacjach mistrzostw Europy, pod nieobecność Michała Kubika, był kapitanem reprezentacji Polski. Daje spokój naszej kadrze w tyłach, a wiele problemów bramkarzom rywali przysparza swoimi strzałami z dystansu. Debiutował w narodowych barwach w 2013 roku.

Tomasz Lutecki (Dreman Opole Komprachcice) – jeden z bardziej niedocenianych zawodników w kadrze. Ma 30 lat. Z jego możliwości zdaje sobie sprawę selekcjoner, Gdy po meczach eliminacji mistrzostw Europy z Norwegią trener Błażej Korczyński powiedział publicznie, że od liderów wymaga więcej, wymienił między innymi nazwisko Luteckiego. – Wiem, że stać go na wiele – tłumaczył później. W futsalu klubowym, gdzie pojawia się Lutecki, tam drużyna zamienia się... w medal. Tak było w Lubawie, tak teraz jest w Opolu, gdy ubiegłoroczny beniaminek jest postrachem najlepszych.

Mateusz Madziąg (Constract Lubawa) – 25-latek, który był jednym z odkryć ostatnich miesięcy. Wszedł do drużyny narodowej w trakcie eliminacji mistrzostw Europy, co nie było łatwym zadaniem, a dobrą dyspozycję potwierdzał również jesienią. W lidze w poprzednim sezonie został obwołany odkryciem sezonu, po czym trafił do Lubawy. W swoim nowym klubie potwierdza, że stać go na wiele, a obecny sezon zapewne chciałby zakończyć nie tylko dobrą grą, ale także łupem medalowym.

Patryk Hoły (Red Dragons Pniewy) – jako ostatni właściwie wsiadł do pociągu z napisem „kadra”, która zmierzała do Holandii. Dowołany został na mecz rewanżowy z Portugalią i... w reprezentacji się już ostał. Na trenerach od pierwszego dnia zrobił bardzo pozytywne wrażenie. Na co dzień, podobnie



POLSKI ZWIĄZEK PIŁKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa
tel.: 732 122 222 fax: +48 (22) 55 12 240
NIP: 5261727123, KRS: 0000091546
Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy
XII Wydział Gospodarczy KRS

jak niemal wszyscy kadrowicze, zawodowo pracuje. 27-latek ma ostatnio wyłącznie powody do zadowolenia. Występy w kadrze, sukcesy klubowe w Pniewach, do tego jeszcze został ojcem. – Teraz mam dodatkową motywację, by jeszcze lepiej prezentować się na parkiecie – mówi ambitny zawodnik.

Michał Kubik (Rekord Bielsko-Biała) – kapitan reprezentacji, jeden z jej liderów. Potrafi poderwać chłopaków do walki na parkiecie, ale gdy trzeba to zabiera głos również poza boiskiem. 31-latek, który debiutował w kadrze ponad dziesięć lat temu, 12 kwietnia 2011 roku, w towarzyskim meczu z Macedonią. Po nieudanych mistrzostwach Europy w Słowenii jasno podkreślał, że awans na kolejny turniej jest celem jego, jak i kolegów. – Nie jesteśmy tacy słabi, by sobie z tym nie poradzić. Stać nas na to. To jest mój cel – powtarzał.

Sebastian Leszczak (Rekord Bielsko-Biała) – przy tym nazwisku było w ostatnim czasie najwięcej niepewności. W grudniu w meczu ligowym 29-letni gracz Rekordu doznał kontuzji stawu kolanowego, musiał przejść operację i właściwie przez długi czas nikt nie był pewien, czy jeden z liderów naszej kadry będzie w stanie pojechać na turniej finałowy mistrzostw Europy. A bez Leszczaka trudno sobie wyobrazić naszą kadrę. W najtrudniejszych momentach bierze odpowiedzialność na swoje barki. Najlepszy strzelec drużyny w eliminacjach, zdobył łącznie siedem bramek.

Michał Marek (Rekord Bielsko-Biała) – jeden ze spokojniejszych graczy w naszej kadrze, który najbardziej lubi „przemawiać” na parkiecie. Przez długie lata, mimo bardzo dobrej dyspozycji strzeleckiej, Marek w reprezentacji Polski nie grał tego, co potrafi i tego, czego on sam od siebie oczekuje. Ostatnie eliminacje ME na pewno pokazały, że w chłopaku drzemie duży potencjał – nie trafiał do siatki rywali tylko w trzech meczach, w których Polacy zdobywali bramki.

Mikołaj Zastawnik (Rekord Bielsko-Biała) – to właśnie o nim trener Błażej Korczyński swego czasu powiedział, że pobije jego strzelecki rekord z ligi polskiej. Na razie do tego daleka droga, ale może się to nie udać również dlatego, że Zastawnik po dobrym turnieju w Holandii może wyjechać do silniejszej ligi. Niestety, 25-latek z województwa małopolskiego często ma problemy ze zdrowiem. Z tego powodu części eliminacji nie będzie miło wspominać, podobnie jak i startu tego sezonu ligowego. Jeden z zawodników, który do futsalu trafił stosunkowo wcześnie. Grał w młodzieżowych mistrzostwach Polski, jak i w reprezentacjach U-19 i U-21, w seniorskiej kadrze debiutował sześć lat temu.

Dominik Solecki (GI Malepszy Futsal Leszno) – jeden z tych graczy, który zagra na drugich mistrzostwach Europy. 31-latek w ostatnich miesiącach odzyskał zaufanie trenera Błażeja Korczyńskiego, bo jeszcze w trakcie eliminacji nie grał zbyt wiele. Pod koniec roku wystąpił po raz setny w kadrze, a jego duże doświadczenie może być bardzo przydatne podczas tak wyczerpującego turnieju.

Sebastian Wojciechowski (GI Malepszy Futsal Leszno) – jeden z bardziej doświadczonych zawodników w naszej kadrze. Występował u kilku trenerów i chociaż nie brakuje kibiców, którzy podważają jego przydatność do kadry, kolejni selekcjonerzy decydują się wysyłać powołania do



POLSKI ZWIĄZEK PIĘKI NOŻNEJ

ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7, 02-366 Warszawa

tel.: 732 122 222 fax: +48 (22) 55 12 240

NIP: 5261727123, KRS: 0000091546

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy

XII Wydział Gospodarczy KRS

popularnego „Wojciecha”. 33-latek, który raczej jest typem zadaniowca. Jego znakiem firmowym jest „ruleta”.

Dominik Śmiałkowski (Piast Gliwice) – 30-latek, który sporo przeszedł, by w końcu dostąpić zaszczytu wyjazdu na EURO. Pierwsze powołania do kadry otrzymał już w 2014 roku. Podobnie jak koledzy zaczynał od piłki, występował w drużynie Młodej Ekstraklasy Ruchu Chorzów z Patrykiem Lipskim czy Filipem Starzyńskim. Potem wyjechał z kraju i na kilkanaście miesięcy zniknął z orbit selekcjonerów, ale statecznie wrócił do Polski i rodzimego futsalu.